

ZADANIA
RODZINY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

30. ROCZNICA
FAMILIARIS CONSORTIO

Sympozja Instytutu Papieża Jana Pawła II w Warszawie

Tom VII

Rok 2012

ZADANIA
RODZINY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM
30. ROCZNICA
FAMILIARIS CONSORTIO

pod red.
ks. dra Zdzisława Struzika

Materiały konferencyjne
Symposium 22/26 listopada 2011 r.
Wydział Studiów nad Rodziną
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Instytut Papieża Jana Pawła II
Warszawa 2012

Redaktor naczelny
ks. dr Zdzisław Struzik

Opracowanie redakcyjne i korekta
Agnieszka Skórzewska

Skład i projekt okładki
Daniel Zarymbski

Druk
Drukarnia Wydawnictwa ARKA

Copyright by Instytut Papieża Jana Pawła II
Warszawa 2012

ISBN 978-83-61250-51-7

ISSN 2080-0096

Instytut Papieża Jana Pawła II
ul. Księdza Prymasa Augusta Hlonda 1
02-972 Warszawa
tel. 22 213 11 90; fax. 22 213 11 92
www.ipjp2.pl; instytut@ipjp2.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Słowo wstępne	13
Ks. prof. dr hab. Jerzy Bajda, UKSW Na krawędzi czasu. Refleksja na marginesie 30-lecia <i>Familiaris consortio</i>	17
Ks. dr Mirosław Brzeziński, KUL <i>Dyrektorium duszpasterstwa rodzin</i> jako odpowiedź na wskazania zawarte w <i>Familiaris consortio</i> Jana Pawła II	27
Ks. dr Wiesław Jankowski, UKSW Światło w ciemności: Bóg wierzący w rodzinę	41
Ks. dr Józef M. Młynski, UKSW W kręgu aksjologii rodziny, czyli prawda o rodzinie prawdą o człowieku	47
Ks. prof. dr hab. Ireneusz Mroczkowski, UKSW Sakrament pokuty i obrona sumienia	73
Ks. dr hab. Andrzej J. Najda, UKSW Argumenty biblijne w adhortacji apostołskiej <i>Familiaris consortio</i> Jana Pawła II	83
Ks. dr Cezary Naumowicz, UKSW Eklezjalność rodziny chrześcijańskiej w kontekście nowej ewangelizacji	95
Ks. prof. UKSW dr hab. Mieczysław Ozorowski, UKSW Prawa rodziny w nauczaniu papieża Jana Pawła II	107
Dr Agnieszka Regulska, UKSW Zjawisko sieroctwa społecznego dzieci jako cień wychowania we współczesnej rodzinie	119
Ks. prof. UKSW dr hab. Adam Skreczko, UKSW <i>Familiaris consortio</i> inspiracją duszpasterskiej troski Kościoła katolickiego o rodzinę	129

Ks. dr Zdzisław Struzik, UKSW Instytut Papieża Jana Pawła II Parafialne duszpasterstwo małżeństw w świetle adhortacji <i>Familiaris consortio</i>	147
Ks. dr Jarosław Szymczak, UKSW „Praca nad pracą” jako praca nad rodziną	161
Ks. dr Dariusz Tułowiecki, WSZiP w Łomży Rodzina jako wartość we współczesnym społeczeństwie polskim	177
Ks. dr Wojciech Turowski, WSD w Łomży <i>Familiaris consortio</i> o słowie Bożym w duszpasterskiej i ewangelizacyjnej posłudze związków niesakramentalnych	215

WYKAZ SKRÓTÓW

AAS	<i>Acta Apostolicae Sedis</i> . Commentarium officiale, Roma 1909-
CA	Jan Paweł II, Encyklika w 100. rocznicę encykliki <i>Rerum novarum Centesimus annus</i> , 1991.
ChL	Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II <i>Christifideles laici</i> , 1998.
CT	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach <i>Catechesi tradendae</i> , 1979.
DA	Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich <i>Apostolicam actuositatem</i> , 1965.
DCE	Benedykt XVI, Encyklika o miłości chrześcijańskiej <i>Deus caritas est</i> , 2005.
DDR	Konferencja Episkopatu Polski, <i>Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin</i> , 2003.
DI	Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła <i>Dominus Iesus</i> , 2000.
DK	Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów <i>Presbyterorum ordinis</i> , 1965.
DWR	Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej <i>Dignitatis humanae</i> , 1965.
EN	Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym <i>Evangelii nuntiandi</i> , 1975.
EV	Jan Paweł II, Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego <i>Evangelium vitae</i> , 1995.

FC	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym <i>Familiaris consortio</i> , 1981.
HV	Paweł VI, Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego <i>Humanae vitae</i> , 1968.
KDK	Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym <i>Gaudium et spes</i> , 1965.
KK	Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele <i>Lumen gentium</i> , 1964.
KKK	Katechizm Kościoła Katolickiego, 1997.
KL	Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej <i>Sacrosanctum Concilium</i> , 1963.
KPK	Kodeks prawa kanonicznego, 1983.
KPR	Karta Praw Rodziny, 1983.
LdR	Jan Paweł II, List do rodzin <i>Gratissimam sane</i> , 1994.
LE	Jan Paweł II, Encyklika o pracy ludzkiej z okazji 90. rocznicy encykliki <i>Rerum novarum</i> <i>Laborem exercens</i> , 1981.
MM	Jan XXIII, Encyklika o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej <i>Mater et Magistra</i> , 1961.
PP	Paweł VI, Encyklika o popieraniu rozwoju narodów <i>Populorum progressio</i> , 1967.
PT	Jan XXIII, Encyklika o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności <i>Pacem in terris</i> , 1963.
RC	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła <i>Redemptoris custos</i> , 1989.

- RH** Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 1979.
- RN** Leon XIII, Encyklika o kwestii robotniczej *Rerum novarum*, 1891.
- RP** Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła *Reconciliatio et paenitentia*, 1984.
- SRS** Jan Paweł II, Encyklika z okazji 20. rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio Sollicitudo rei socialis*, 1987.
- VS** Jan Paweł II, Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła *Veritatis splendor*, 1993.

Ks. dr Zdzisław Struzik
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Instytut Papieża Jana Pawła II

PARAFIALNE DUSZPASTERSTWO MAŁŻEŃSTW¹ W ŚWIECIE ADHORTACJI *FAMILIARIS CONSORTIO*

WPROWADZENIE

Po upływie trzydziestu lat od opublikowania adhortacji *Familiaris consortio* należy dokonać ponownie analizy treści dokumentu, z uwzględnieniem jego wpływu na rzeczywistość małżeństwa i rodziny w naszym konkretnym, chrześcijańskim środowisku. Niewątpliwie oddziaływanie adhortacji należy rozpatrywać z wielu punktów widzenia, przede wszystkim jednak powinno się zwrócić uwagę na efektywność jej wprowadzania, a mówiąc wprost, odpowiedzieć na pytanie: Jak adhortacja wpłynęła i wpływa na małżeństwo i rodzinę w polskim Kościele lokalnym?

¹ Odnosi się ono do programu duszpastersko-wychowawczego obowiązującego w Kościele katolickim. Por. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 48, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski, nowe tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 526-606; *II Instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa* (11.03.1975), w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1998*, oprac. C. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1999, s. 190-199; Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13.05.1996), Rzym 1996.

1. ŚRODOWISKO, DO KTÓREGO JEST KIEROWANA ADHORTACJA

Analiza treści *Familiaris consortio* powinna być przeprowadzona razem z analizą środowiska, które przez trzydzieści lat miało sposobność wczytywać się w poszczególne zagadnienia, a następnie dostosowywać działania do potrzeb i stanu świadomości odpowiedzialności za małżeństwo i rodzinę.

Małżeństwo i rodzina w papieskim dokumencie zostały szczególnie dowartościowane i otrzymały pełną wykładnię nauki Kościoła, nauki bezpośredniej, opartej na Objawieniu Bożym. Widzenie małżeństwa i rodziny w świetle Objawienia nadaje im charakter nadzwyczajny, niepowtarzalny, szczególnie ubogacony perspektywą wieczności.

Miłość małżeńska i rodzicielska przechowywana jest intuicyjnie w świadomości ludzi, którzy jej zaznali, jako wartość nieprzemijającą. Przemijają ludzie, odchodzą zgodnie z naturą życia, które ma początek i kres, ale wartość wzajemnej miłości przenosi się do wieczności, trwa, jest bowiem zakorzeniona w nieśmiertelności Chrystusa. Wprawdzie w wieczności nikt ponownie nie będzie się żenił albo za mąż wychodził (Mt 22, 30; Mk 12,25; Łk 20,35), ale nastąpi niewątpliwie wzajemne rozpoznanie małżeństw i rodzin w Królestwie Bożym. Wynika stąd nauka o sakramentalności związku małżeńskiego zapoczątkowującego rodzinę. Chrystus obecny w sakramencie, zaproszony do miłości męża i żony, staje się Znakiem² i jednocześnie gwarantem miłości ludzkiej.

Adhortacja *Familiaris consortio* zaistniała w świadomości ludzi dobrej woli jako drogowskaz skierowany dwuwektorowo. Jeden wektor to nadprzyrodzoność, a drugi to doczesność. Można poszukiwać wektora obrazującego życie duchowe małżonków i rodziny, jako wypadkowej współdziałania Boga i człowieka. Z doświadczenia wiemy, że wektor ten będzie miał linię krzywą, raz wznoszącą się, a raz opadającą. Niewątpliwie ci, którzy skorzystali z adhortacji, możliwie blisko znaleźli się obok wektora świadczącego o duchowości ludzkiej miłości.

Zamysłem autora, bł. Jana Pawła II, było skierowanie nauczania do wszystkich ludzi dobrej woli, aby każdy zastanowił się nad sensem Bożego daru, jakimi są miłość małżeńska i rodzinna, by każdy uczynił z tego daru drogę błogosławionego życia. To, co się dzieje z człowiekiem, który doświadczył wartości małżeństwa i rodziny, staje się udziałem całej społeczności. Ona zaś „stwarza” człowieka, można powiedzieć, że go rodzi, a następnie kształtuje wszelkie warunki egzystencji materialnej i duchowej, kulturowej. Zależność jednostki od społeczności, i odwrotnie, społeczności od jednostki jest naturalna, stała i dobra, niewątpliwie konieczna. Społeczność domaga się, aby małżeństwa były dobre, trwałe i płodne. Jednostka domaga się od społeczności, nawet tej najmniejszej, rodzinnej, gwarancji

² Chrystus przychodzi do małżonków w sakramencie małżeństwa i pozostaje z nimi aż do końca ich dni życia małżeńskiego. Chrystus staje się obecny w życiu małżonków poprzez formę i materię tego sakramentu.

podobnych wartości: trwałości, dobra duchowego i materialnego, a także oczekuje nieustannego rozwoju, czyli płodności społecznej, ciągle nowych, lepszych i skuteczniejszych relacji społecznych.

2. PRACOWNICY DUSZPASTERSTWA RODZIN

Adhortacja *Familiaris consortio* w swoim przesłaniu społecznym i wychowawczym skierowana została do konkretnych podmiotów, osób i instytucji, aby dokonać zespolenia w działaniu na rzecz wspólnego dobra dla małżeństwa i rodziny. W rozdziale III adhortacji Jan Paweł II stwierdzał: „Obok rodziny – która jest przedmiotem, ale i sama w sobie podmiotem duszpasterstwa rodzin – przypomnieć trzeba o innych najważniejszych pracownikach tego szczegółowego odcinka” (FC, 72).

Oddziaływanie adhortacji zależało od powszechnego odbioru i zaangażowania wiernych, dokument ten bowiem zawierał tematy odnoszące się do życia, a ono ma charakter społeczny powszechny. Do małżeństwa i życia rodzinnego trzeba się przygotowywać w rodzinie, jako że jest to środowisko naturalnego wspólnotowego życia.

Z natury rzeczy pracownikami duszpasterstwa rodzin stali się wszyscy. Na pierwszym miejscu są rodzice, którzy obdarowują życiem, wychowują, kształtują i przygotowują do nowych związków małżeńskich i rodzinnych. Atmosfera domu rodzinnego, a szczególnie obecna w niej wartość płodności, jest decydująca w realizacji zadań służby życiu i jego godności. Naturalna płodność rodziny, uświadomiona i pogłębiona przez nauczanie Kościoła, okazuje się być współpracą z Bogiem, staje się tym samym drogą zbawienia. Dowodem i znakiem płodności małżonków są dzieci, jako owoc miłości Boga i rodziców. Swoją obecnością dają temu naturalne świadectwo.

Bolesnym doświadczeniem rodziny staje się brak dzieci. Możliwa jest wtedy adopcja. W ostatnich latach widać pozytywne skutki przyjmowania dzieci z domów dziecka i stwarzanie im naturalnego domu rodzinnego. Dzieci te, nawet kilku lub kilkunastoletnie, włączają się do rodzin, dołączają do rodzeństwa naturalnego, stwarzają braterskie relacje, odchodzą od traumy utraty własnych rodziców.

Na właściwe środowisko rodzinne wpływają pozostali członkowie rodziny poszerzonej, szczególnie rolę spełniają dziadkowie. Wielokrotnie w polskich warunkach uzupełniają oni rolę wychowawczą rodziców, niemal współuczestniczą w wychowaniu przez wiele lat. Świadectwo dziadków co do wartości płodności jest naturalne, są oni bowiem trzecim pokoleniem dla swoich wnuków. Miłość, jaką dziadkowie świadczą wobec swoich wnucząt jest specyficzna, niepowtarzalna. Relacja ta pozostaje w świadomości naturalnego wnuczka do końca jego dni. Wspomina się ją i na tej podstawie można budować swoje własne, nowe rodziny, pełne wzajemnej miłości.

2.1. PIERWSZYMI WSPÓŁPRACOWNIKAMI DUSZPASTERSTWA RODZIN SĄ BISKUPI I KAPŁANI

Do pierwszych współpracowników duszpasterstwa papież zaliczył biskupów i kapłanów, czyli Kościół hierarchiczny, ten, który najpierw naucza, a następnie błogosławi w sakramentach świętych. Nauczanie i błogosławienie ma przejść w uświęcanie, w stałej łączności wspólnoty diecezjalnej i parafialnej. Małżeństwa i rodziny tworzą domowe Kościoły, które z kolei mają tworzyć tkankę Kościoła lokalnego. Warto zastanowić się nad rolą biskupa miejsca. W adhortacji jest on ukazany jako „ojciec i pasterz” (FC, 73) wszystkich rodzin jemu powierzonych. Ojciec to ten, który ma autorytet, gwarantuje bezpieczeństwo i przetrwanie, daje pewność szczęścia i zadowolenia. Ojciec potrafi „wszystko”, szczególnie, kiedy jest jakiś niebezpieczeństwo albo wkrada się jakiś błąd, słabość lub niepewność.

Ten wzniosły ideał jest trudny do realizacji, bardzo czasochłonny i niezmiernie wymagający, a jednak obowiązuje w całej rozciągłości, wynika bowiem wprost z Ewangelii, z nauczania Chrystusa (Mt 28,19). Ojcostwo biskupa zakłada zdolność takiego zorganizowania ludzi i środków, aby każda rodzina doznawała jego duchowej i organizacyjnej obecności. Tworzenie „rodziny diecezjalnej” (FC, 73) z rodzin Kościoła lokalnego ma prowadzić do budzenia „nadziei” (FC, 73), czyli oczekiwania w wierze, że wszyscy i wszystkie rodziny są na dobrej drodze do wspólnego uświęcania się i do wspólnotowego zbawienia. Tak pojęte szeroko działanie biskupa miejsca jest wspierane przez powołaną specjalnie w tym celu Papieską Radę ds. spraw Rodziny³. Przez 30 lat jej działalności każdy Kościół lokalny otrzymał wiele wskazań, instrukcji, opracowań i wzorów duszpasterskiego działania⁴.

2.2. ZNACZENIE I DZIAŁANIA PARAFII W DUSZPASTERSTWIE RODZIN

Parafia jako jednostka organizacyjna Kościoła ma bardzo długą historię, a jednocześnie ulega ustawicznym przemianom oraz wewnętrznym polaryzacjaom. Kształtuje się zgodnie z zasadami psychologii grup oraz jednostek, które

³ Papieska Rada ds. Rodziny (łac. *Pontificium Consilium pro Familia*) – powstała w 1981 r. z inicjatywy Jana Pawła II. Jej zadaniem jest sprawowanie opieki nad pastoralnymi aspektami dotyczącymi rodziny, teologią i katechezą rodziny, duchowością małżeńską i rodzinną, prawami rodziny i dziecka, formacją świeckich odpowiedzialnych za duszpasterstwo rodzin oraz kursami przedmałżeńskimi. Ponadto od 1994 r. Rada organizuje Światowe Spotkania Rodzin. Dotychczas odbyły się one w: Rzymie (1994 i 2000), Rio de Janeiro (1997), Walencji (2003), Mieście Meksyku 2009, Mediolanie (2012).

⁴ Ważne wypowiedzi Rady ds. Rodziny dotyczyły m.in. redukcji embrionów, ideologii *gender* czy integracji osób niepełnosprawnych w rodzinie. Dokumenty i deklaracje dostępne są na watykańskiej stronie www.familia.va.

pełnią w niej specjalne role i zadania. Parafię można określić jako swego rodzaju rodzinę składającą się z wielu wspólnot, ruchów, kół, stowarzyszeń i wielorakich duszpasterstw⁵.

Z prawa kanonicznego wynika, że z mocy ustanowienia biskupa Kościoła lokalnego (diecezji), proboszcz jest odpowiedzialny za stronę doktrynalną i liturgiczną życia parafii. Liturgia to nic innego, jak zorganizowana forma oddawania czci Bogu, której centrum stanowi Eucharystia. Do życia liturgicznego zaliczamy także sprawowanie sakramentów św. Nikt w parafii nie powinien być ich pozbawiony, a nawet więcej, trzeba dołożyć wszelkich starań, aby wszyscy parafianie mieli łatwy i skuteczny do nich dostęp.

Drugim obowiązkiem proboszcza, a także duchownych pracujących na terenie parafii, jest głoszenie słowa Bożego. Ma ono wypełniać duchowe potrzeby wiernych, powinno być głoszone w sposób zrozumiały i dostępny, dostosowany do poziomu wieku i zdolności ludu Bożego. Słowa to może być głoszone w różnej formie, jako: kazanie, homilia, katecheza, konferencja, rekolekcje, dni skupienia i nabożeństwa. Takie bogactwo form służy większemu zrozumieniu i zaangażowaniu wiernych w życie duchowe, które prowadzi do zbawienia. Z wszystkich tych form najważniejsze i prawnie niezbywalne jest kazanie lub homilia głoszona na niedzielnej Mszy Świętej.

W parafiach terytorialnie większych i liczniejszych, co do liczby wierzących mieszkańców, do wypełniania wyżej wymienionych zadań biskup kieruje księży wikariuszy. Mają oni współpracować wspólnie proboszczem i ze sobą, aby dzieło ewangelizacji i uświęcania się wyznawców Chrystusa przebiegało skutecznie i owocnie.

W parafii ważną rolę ewangelizacyjną i służebną odgrywają osoby konsekrowane. Są to siostry zakonne i bracia zakonni. Oni także, zgodnie ze swoim powołaniem i specyficznym kierunkiem drogi uświęcenia, wskazanym przez własnego założyciela, pełnią funkcje rozwijające i ubogacające duchowo społeczność parafialną.

Nie mniej istotną rolę nauczycielską pełnią katecheci. Wykładają oni dzieciom, młodzieży szkolnej i pozaszkolnej podstawy wiary i moralności chrześcijańskiej. Jest to zadanie trudne i odpowiedzialne, ponieważ uzupełnia ono obowiązki rodziców, którzy z prawa Bożego zobowiązani są do przekazania wiary swoim dzieciom.

Bł. Jan Paweł II, nasz papież – tak, bowiem lubimy go nazywać – wielokrotnie w swoim nauczaniu odwoływał się do parafii jako społeczności wiernych. Mówił o parafii jako o miejscu, z którym chrześcijanie, nawet niepraktykujący, złączeni są ścisłymi więzami. Miejsce to musi na nowo odnaleźć swoje powołanie, które

⁵ „Parafia jest wspólnotą wiary oraz wspólnotą organiczną, czyli taką, która składa się z wyświęconych kapłanów i innych chrześcijan i w której proboszcz, reprezentujący biskupa diecezji, jest hierarchicznym ogniwem łączącym parafię z całym Kościołem partykularnym” (ChL, 26).

każe jej być domem rodzinnym, braterskim i gościnnym, w którym ochrzcenie i bierzmowani uświadamiają sobie, że są Ludem Bożym (FC, 70).

Zdarza się coraz częściej, że na terenie danej parafii, a szczególnie w Warszawie, przybywa ludzi, którzy stracili wiarę lub nie spotkali się z Chrystusem Zbawicielem. Do tych ludzi parafia stara się dotrzeć z przesłaniem ewangelicznym poprzez świadectwo świeckich, ich znajomych, przyjaciół czy nawet sąsiadów. Społeczność parafialna nikogo nie wyklucza, nie odrzuca i nie potępia, przeciwnie, wszystkim się stara pomóc, wszystkich wesprzeć i możliwie wszystkich doprowadzić do zbawienia.

W spojrzeniu ogólnym na cały Kościół Chrystusowy możemy zauważyć, że to właśnie w parafiach dokonuje się najistotniejsza przemiana ducha ludzkiego i jest oddawana chwała Bogu. W parafiach spotykamy: „bezpośredni i widzialny wyraz (...) tajemnicy Kościoła, który właśnie w niej istnieje i działa (...). Ona, bowiem, nigdy nie jest strukturą, terytorium, budynkiem, ale raczej rodziną Bożą jako braci ożywionych duchem jedności” (KK, 28), „domem rodzinnym, braterskim i gościnnym” (CT, 67), „wspólnotą wiernych” (KPK, kan. 515, § 1). Skoro parafia jest tak opisywana, to można ją porównać z rodziną ludzką w określonym wymiarze i wówczas rodzina staje się modelem dla dobrze funkcjonującej parafii. Tak jak każda rodzina, parafia ma swoje fazy rozwoju – rodzi się (decyzją biskupa), rozwija poprzez chrzest nowych jej członków oraz poprzez nowych parafian, którzy sprowadzają się z innego terytorium. Ten rozwój dotyczy także sfery ducha, członkowie parafii stają się coraz bardziej chrześcijańscy, postępują na drodze świętości. Kiedy zaś parafianin umiera, wspólnota odprowadza go na cmentarz, a potem modli się za niego, polecając podczas mszy świętych. Zmarli przechodzą już do innej „parafii” – do Królestwa niebieskiego, aby tam świadczyć i wstawiać się za wspólnotą, która została jeszcze na ziemi.

Głową i głównym pasterzem Kościoła lokalnego jest biskup, który sprawuje liturgię w kościele katedralnym. Ponieważ nie jest możliwe zgromadzenie wszystkich w jednym miejscu, dlatego konieczne jest tworzenie poszczególnych grup wiernych, czyli parafii – lokalnych zgromadzeń pod przewodnictwem duszpastorza zastępującego biskupa (KL, 42).

Zadania Kościoła we współczesnym świecie są tak wielkie, że przekraczają one możliwości wspólnot parafialnych. Dlatego Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje różne formy współpracy pomiędzy parafiami danej diecezji. Konieczne też stają się działania skierowane do całej społeczności, obejmujące kulturę, sprawy społeczne, wychowawcze, zawodowe i inne. Parafia w tym przypadku nie może zajmować się nimi sama i powinna być wspomagana poprzez kurię biskupią wraz z jej wydziałami. Wielu wiernych korzysta z posługi innych parafii, a nawet tam realizuje swoje życie liturgiczne (szczególnie podczas urlopu i wakacji). Nieustannie tworzą się nowe ośrodki duszpasterskie i powstają ruchy, stowarzyszenia, drogi, duszpasterstwa, konkursy i programy wykraczające poza parafie, diecezje, a nawet

poszczególne państwa. Tym kieruje i zarządza Stolica Apostolska pod przewodnictwem papieża. Niemniej jednak podstawą Kościoła pozostaje ta najmniejsza, ale najważniejsza jednostka administracyjna, jaką jest parafia⁶.

Parafie jako organizmy żywe i rozwijające się muszą zadbać o własne struktury i nieustannie dostosowywać je do zmieniających się warunków i potrzeb wiernych. Na pierwszym miejscu pozostaje angażowanie ludzi świeckich w pracę duszpasterską, coraz bardziej zróżnicowaną i specjalistyczną (specyficzne ruchy i formacje, duszpasterstwo rodzin, duszpasterstwo małżeństw, duszpasterstwo narzeczonych, katechizacja dzieci i młodzieży, duszpasterstwo studentów, Caritas, chóry i grupy muzyczne, opieka nad chorymi, duszpasterstwo pielgrzymkowe, duszpasterstwo grup zawodowych, duszpasterstwo sportu, duszpasterstwo grup wakacyjnych i urlopowych). Tylko działanie, praca, poświęcenie i oddanie ludzi świeckich może spowodować, że wymienione duszpasterstwa spełnią swoje posłannictwo i przyczynią się do uświęcenia życia ludzkiego – parafialnego.

Jan Paweł II zwraca uwagę na konieczność tworzenia w ramach parafii „niewielkich podstawowych wspólnot kościelnych, zwanych także wspólnotami żywymi, w których wierni mogą przekazywać sobie nawzajem słowo Boże oraz służyć innym i praktykować miłość” (ChL, 26)⁷. Kościelna wspólnota życia i współpracy może istnieć tylko przy wzajemnej służbie i pomocy (tak stało się np. przy budowie kościoła i domu parafialnego w parafii Dobrego Pasterza w Warszawie). Pomimo kilkudziesięcioletniej społeczności nikt nie powinien czuć się opuszczonym, pominiętym i anonimowym. Każdy zaangażowany w poszczególne duszpasterstwo może i powinien dokonywać dzieła służby bliźniemu zgodnie z nakazem Chrystusa: *Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili* (Mt 25,40).

We wspólnocie parafialnej najważniejsi i niezbędni są wierzący – świeccy członkowie Kościoła, bez nich apostołstwo samych pasterzy nie może zwykle być w pełni skuteczne (DA, 10). To dla nich organizowana jest parafia i życie parafialne; liturgia i katecheza, wzajemne spotkania, pomoc, współpraca i to wszystko, co nazywamy istnieniem ludzkim w danej społeczności. Dlatego też świeccy winni nabierać coraz głębszego przekonania o tym, jak bardzo ważne jest apostołskie zaangażowanie na terenie własnej parafii. Wprawdzie mówimy o tzw. parafiach personalnych (wierni wybierają sobie kościół i życie parafialne poza miejscem

⁶ „Myszę po prostu, że ta pradawna i czcigodna struktura, jaką jest parafia, spełnia niezastąpioną i wielce aktualną misję. To ona zbiera chrześcijański lud w pierwszą wspólnotę; ona przysposabia go i przyzwyczaja do normalnej praktyki życia liturgicznego; ona podtrzymuje i ożywia wiarę we współczesnych ludziach; ona zapewnia młodzieży szkolnej zbawczą naukę Chrystusa; ona pobudza do odczuwania i praktykowania pokornej miłości przejawiającej się w dobrych i braterskich uczynkach”. Paweł VI, *Przemówienie do kleru rzymskiego* (24 VI 1963), AAS 1963, s. 674.

⁷ Dalej czytamy w tym fragmencie: „Wspólnoty te są prawdziwym wyrazem kościelnej komunii i ośrodkami ewangelizacji, działającymi w łączności ze swoimi pasterzami” (ChL, 26).

zamieszkania), ale jest to sytuacja nadzwyczajna i powstaje zwykle na bazie przyzwyczajenia bądź też jest wynikiem szerszej działalności na poziomie diecezji.

Świeccy są wezwani do ścisłej współpracy z kapłanami i wraz z nimi dopiero tworzą pełną społeczność liturgiczną i parafialną, tworzą *kościelną rodzinę* (DA, 10). Taka społeczność może skutecznie rozwiązywać wiele problemów, może dzielić się doświadczeniami, podejmować zadania apostolskie, misyjne, formacyjne, a nawet służyć sobie wzajemną pomocą duchową i materialną (Caritas). Świeccy mogą i powinni czynić wiele w dziedzinie rozwoju autentycznej kościelnej jedności we własnych parafiach, winni realizować misyjny zapał, szczególnie skierowany do ludzi niewierzących, wątpiących, oziębłych religijnie, obojętnych na życie liturgiczne i modlitewne, a nawet przeciwnych Kościołowi i Ewangelii Chrystusa.

Rozwój współczesnego świata jest przyspieszony, a formy życia są modyfikowane przez postęp techniczny, intensywną industrializację, częste zmiany miejsca zamieszkania. Człowiek żyjący w wielkiej aglomeracji może zatem czuć się zagubiony, osamotniony, zdany tylko na siebie i pozbawiony podstawowego poczucia bezpieczeństwa. Nawiązywanie nowych kontaktów i znajomości jest ograniczone poprzez nieufność, obawę o własną intymność, przeżyte przykre doświadczenia, a nawet brak wolnego czasu. Wszystko to sprawia, że mieszkaniacy dzielnic czy wielkiego bloku mieszkalnego nie nawiązują relacji przyjacielskich, sąsiedzkich czy towarzyskich. Lekarstwem na te wszystkie negatywne zjawiska może być pełne życie parafialne. To właśnie w parafii, w rozlicznych grupach duszpasterskich, liturgicznych i modlitewnych można znaleźć przyjazne sobie miejsce i relacje międzyludzkie. Duchowni pracujący w parafii, poprzez żywy, autentyczny kontakt z wiernymi, stają się skutecznymi pośrednikami pomiędzy ludźmi (np. coroczna kolęda parafialna), starają się ich wzajemnie zapoznać, pomagają nawiązać kontakty, dostrzegają potrzeby duchowe i materialne poszczególnych ludzi i do nich kierują tych, którzy mogą służyć skuteczną pomocą. Parafia jest zatem w stanie zaspokoić braterskie pragnienia i bardziej ludzkie formy współżycia i nieustannie odkrywać swoje pierwotne powołanie i zasadniczą misję bycia w świecie „*miejscem* zjednoczenia wiernych, a zarazem *znakiem i narzędziem* powołania wszystkich ludzi do życia w komunii” (CT, 67).

Rozważając społeczną naturę parafii nie można zapomnieć o Osobie najważniejszej, Tej, która jednoczy wszystkich, umacnia, nadaje sens, wspomaga ciągłość i stanowi podstawę wszelkich relacji międzyludzkich. Tą Osobą jednoczącą jest Chrystus Pan⁸, obecny w Eucharystii (Komunii św.), trwający na modlitwie wraz z wiernymi zjednoczonymi w Imię Jego, obecny w swoim słowie, w sakramentach

⁸ „Jezus mieszka zwłaszcza w waszych parafiach, we wspólnotach, w których żyjecie, w stowarzyszeniach i ruchach kościelnych, do których należycie, jak również we wszelkich współczesnych zrzeszeniach apostolskich, które są na służbie nowej ewangelizacji. Bogactwo tak wielkiej różnorodności charyzmatów przynosi korzyść całemu Kościołowi i zachęca każdego wierzącego,

świętych, a szczególnie obecny poprzez wszechogarniającą miłość. To Chrystus prowadzi poszczególną parafię do zbawienia. On leczy, przebacza, kieruje, napomina, napawa nadzieją – po prostu jest.

Wspólnota parafialna powinna dostrzec i uświadomić sobie tę łaskę obecności Boga. Wierni powinni docenić miłość Bożą rozlaną w sercach ludzkich i pozwolić, aby w ich sumieniach nieustannie dokonywała się przemiana ku lepszemu, ku uświęceniu. Taki, bowiem jest sens wspólnoty parafialnej, ma ona prowadzić do świętości, pomagać w zbawieniu.

Jak każda wspólnota żywa, tak i parafia w specjalny sposób troszczy się o dzieci i młodzież. Oni są zawsze przyszłością, do nich należy przeniesienie wartości chrześcijańskich na następne pokolenia, od nich zależy trwanie i przyszłość Kościoła⁹. Dlatego też z taką troską, zaangażowaniem, a nawet poświęceniem organizowana jest katechizacja na wszystkich poziomach – od przedszkolaków, aż do studentów. Młodzież należy do różnorodnych stowarzyszeń, grup i organizacji, uczestniczy w życiu liturgicznym i modlitewnym. W parafii może się ona zrzeszać, wzajemnie poznawać, może rozwijać swoje talenty, zdolności i charyzmaty. Wszelkie te formy przeżywane są pod kierownictwem księży, katechetów, liderów i przewodników duchowych, właściwie przygotowanych i emocjonalnie zaangażowanych.

3. HISTORYCZNY ZARYS ODDZIAŁYWANIA *FAMILIARIS CONSORTIO*

Biskupi diecezjalni z wielkim zaangażowaniem podjęli wprowadzanie w życie postulatów adhortacji z 1981 r. Powstało wiele lokalnych instytucji, programów, wiele osób świeckich zaangażowało się zwłaszcza w wielkie dzieło troski duszpasterskiej skierowanej na rodzinę. W diecezjach rodziny stanowią *rodzinę rodzin* i wzajemnie się wspierają i umacniają w wartościach małżeństwa i rodziny. Wspólnoty rodzin, które najbardziej zrozumiały swoje przesłanie indywidualne i społeczne, stawiają coraz większy opór wobec plagi rozwodów i związków pozamałżeńskich, ukazując swoim życiem, że małżeństwo i rodzina „Bogiem silna”¹⁰,

by oddał swoje zdolności na służbę jednemu Panu, który jest źródłem zbawienia całej ludzkości”. Jan Paweł II, *Nauczycielu – gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie*. Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II, 15.08.1996, w: Jan Paweł II, *Młodzież nadzieją Kościoła*, Warszawa 2005, s. 122.

⁹ „Bez was Kościół czuje się jak rodzina pozbawiona dzieci. Kościół potrzebuje was wszystkich, waszej obecności, a nawet waszej konstruktywnej krytyki. Potrzebuje przede wszystkim waszego aktywnego uczestnictwa głoszeniu Ewangelii, aby miało ono styl i żywotność typową dla waszego wieku”. Jan Paweł II, *Bądźcie poszukiwaczami, świadkami i głosicielami prawdy Chrystusa*. List do młodzieży Rzymu, 8, w: tenże, *Dzieła zebrane. Listy*, t. 3, Kraków 2007, s. 445.

¹⁰ Temat „rodziny Bogiem silnej” poruszany był przez Prymasa Tysiąclecia wielokrotnie. Najważniejsze przemówienia to: S. Wyszyński, *Rodzina – Bogiem silna*. Do rodziców katolickich na progu piątego roku Wielkiej Nowenny podczas odnowienia Ślubów Jasnogórskich w parafii, [Warka], 7.05.1961, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 7: 1961, Warszawa 2008, s. 164-172; S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Kazanie Prymasa Polski ze szczytu Jasnej Góry do wiernych z całej Polski

może przetrwać wszelkie kulturowe i ideologiczne trudności i zagrożenia. Na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat tych zagrożeń było wiele, nieustannie się one namnażają, każde pokolenie jest w pewnym sensie inne i inne też były niebezpieczeństwa zagrażające wartościom małżeństwa i rodziny. W latach osiemdziesiątych przeciwko rodzinie działał komunizm, który sprowadzał rodzicielstwo do naturalnej reprodukcji dyktowanej instynktem rozrodczym. Instynkt ten „produkował masy ludzkie”, obywateli społecznie funkcjonujących jako robotnicy czy żołnierze. Miłość małżeńska i rodzinna była przeszkodą w wychowaniu człowieka, które zgodnie z ideologią zastrzeżone było wyłącznie dla państwa. U jej podstaw leżało przedmiotowe traktowanie człowieka. Absurd ideologiczny komunizmu musiał przejść do historii, ale wyrządził wiele szkody.

Szkody te szczególnie dotyczyły wielkiej ilości dokonanych aborcji, przy mylnym założeniu, że o życiu poczętego dziecka decydują wyłącznie rodzice. Doszedł także argument medyczny – tzw. *zabiegi*, miały gwarantować właściwą opiekę medyczną. Stosowanie pojęcia *zabieg* zacierało prawdziwe jego znaczenie i deprawowało zarazem, ponieważ upowszechniało się rozumienie aborcji w kategorii usunięcia jakiejś zbędnej tkanki, w danym momencie traktowanej jako niepotrzebna.

Powszechność i dostępność aborcji działała negatywnie na kształcenie i wychowywanie nowego pokolenia, które nowe życie traktowało na sposób przygodny, bez rozumienia go jako największej wartości.

4. UPRZEDNIE PRZEPOWIADANIE I OSTRZEŻENIA KS. KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Treści zawarte w adhortacji odwołują się w jakimś zakresie do doświadczeń Kościoła polskiego z czasów Prymasa Tysiąclecia.

Walka z życiem nienarodzonych, po wprowadzeniu prawa aborcyjnego¹¹, zaczęła, stawać się „niemal racją stanu”¹². Obłęd niszczenia życia zaczął być uznawany jako czyn na rzecz ojczyzny, czyn chwalebny. Ks. Prymas nazywał to *obłędem* w jaki wpadał naród polski, niszcząc siebie samego. Zadziwiająca była skuteczność propagandy rządu, która potrafiła, relatywnie dość szybko, docierać

podczas odnowienia Ślubów Narodu, w piątym roku Wielkiej Nowenny, roku Rodziny Bogiem silnej, [Jasna Góra], uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, 26.08.1961, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 7, dz. cyt., s. 361-370.

¹¹ Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. z 1956 r., nr 12, poz. 61).

¹² „Walka z życiem nienarodzonych – [stała się] niemal racją stanu. Nawet w życiu społecznym zabijanie ludzi, dla umocnienia pokoju i sprawiedliwości – stało się ideałem wiodącym najkrótszą drogą do zwycięstwa. Zwyciężyła polityka śmierci, znaleźli się piewcy śmierci, usprawniła się technika mordowania”. S. Wyszyński, *Zwycięski Wódz Życia króluje żyw*. List pasterski na Wielkanoc 1957, (21.04.1957), w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3: 1956-1957, Warszawa 1999, s. 191.

do świadomości ludzi tuż po II wojnie światowej. Mówienie w tamtym okresie o zwiększającej się populacji, było oczywistym kłamstwem. Wmawianie społeczeństwu polskiemu, że aborcja przyczyni się do spokoju i sprawiedliwości, a w następnej kolejności przyniesie Polakom dobrobyt materialny, wykrzywiało sumienia. Ta manipulacja, prowadzona przez kolejne dziesięciolecia, doprowadziła w konsekwencji do załamania się populacji narodu.

Ks. Stefan Wyszyński, spotykając się z takim bezwzględny zaprzeczeniem życia, mówił o cywilizacji śmierci¹³, przytaczał przykłady zaczerpnięte z historii, aby w ten sposób wykazać błąd postępowania aborcyjnego, które zawsze prowadziło do zniszczenia i tragedii społecznej. Przyczyn takiego działania upatrywał w braku podstawowej wiary ludzi w życie wieczne¹⁴. Człowiek niewierzący, który nie odnosi swego istnienia do wieczności, gubi się w teraźniejszości, zatracając naturalny odruch obrony życia. Wielokrotnie w historii okazało się, że „łatwo” jest zabijać innych, nie ponosząc konsekwencji. Jest to jednak działanie pozornie bezkarne. Śmierć zadawana innemu wcześniej czy później obraca się przeciw zabójcy. Szczególnie jest to widoczne w relacjach społecznych. Nagminne uśmiercanie nienarodzonych obróciło się przeciw społeczeństwu polskiemu, wprowadziło go na drogę biologicznego zniszczenia.

Skutki przerywania ciąży dotyczyły tak sfery psychicznej jednostki, jak i sfery społecznej całego narodu. W wyniku stosowania takiej metody regulacji poczęć, wraz z upływem lat (1956-1976) następował szybki ubytek ludności, tak, że nawet władze komunistyczne nie mogły ukrywać alarmująco zmniejszającej się populacji. Zaczęto publicznie dyskutować nad problemem spadku urodzeń, wyszukując inne, nie rzeczywiste, przyczyny, przerzucając winę na rodziców, którzy rzekomo z własnej woli i bezpodstawnie ograniczali liczbę urodzeń w swoich rodzinach.

Ks. Prymas, analizując swoje przestrogi, interwencje i wieloletnią uprzednią naukę, wykazywał przewrotność socjalistycznej propagandy, która najpierw zachęcała do aborcji, a kiedy ona stała się oczywistym zagrożeniem populacji społeczeństwa, bezpośrednią winą obarczała rodziców¹⁵. Niestety proces zmniejszania się populacji Polaków wchodził w stałą tendencję spadku urodzin, a kolejne niższe demograficzne powodowały pogłębianie się problemu ludnościowego¹⁶. Okazało

¹³ XX wiek, poprzez wojny światowe i poprzez prawo aborcyjne, stał się czasem dominacji śmierci nad życiem.

¹⁴ „Istnieją narody śmiertelne, cywilizacje śmiertelne, którym towarzyszy niewiara w żywot wieczny obok rozpaczliwej woli życia. To całe społeczności Petroniuszów, które same giną z lęku przed śmiertelnym tyranem ludzkości”. S. Wyszyński, *Zwycięski Wódz Życia króluje żyw...*, dz. cyt.

¹⁵ Zob. S. Wyszyński, *Poświęcenie kaplicy*, Wiskitki, 5.12.1976, w: tenże, KiPA, t. 56, s. 95-96, W.

¹⁶ Nie ulega wątpliwości, że obecny problem pomniejszania się populacji narodu polskiego, ma swój początek w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku i był spowodowany błędną polityką demograficzną. Liczba rozwodów prawomocnie orzeczonych w Polsce w latach 1950-2000: 1950

się naocznie, boleśnie, niestety na ciele narodu polskiego, że racje były i są po stronie „słuszności postulatów katolickiej moralności”¹⁷, która, oparta na prawie Bożym, wskazuje właściwe sposoby kierowania populacją ludności, ponieważ jest oparta na miłości Boga i człowieka, jest oparta na prawie do życia.

Przewidywania Prymasa o biologicznym zagrożeniu narodu polskiego sprawdzały się wraz z upływem kolejnych dekad, a szczególnie uwidoczniło się poprzez tzw. niże demograficzne, które powodowały i powodują lawinowe spadki urodzeń Polaków¹⁸.

5. PRACA W PORADNICTWIE DZISIAJ

Miejscem pomocy, wsparcia, ale i formacji rodziny pozostają według adhortacji powstające przy parafiach poradnie rodzinne. Ich pracę bł. Jan Paweł II nazywał posłannictwem (FC, 75). Aktualne uwarunkowania społeczne, ideologiczne naleciałości, w atmosferze których wychowywały się pokolenia Polaków, sprawiają, że praca w duszpasterstwie rodzin jest trudna i pozornie mało efektywna. Trzydzieści lat po napisaniu dokumentu dla wielu par odwiedzających poradnie są to tematy nowe i odkrywcze. Wśród nich nadal pozostaje jednak duża grupa tych, którzy wychowani w aprobacie dla antykoncepcji, związków partnerskich i w braku zrozumienia dla wartości czystości przedmałżeńskiej, traktują wizytę w poradni jako niechcianą konieczność. Poniżej przedstawione zostało zestawienie przygotowane w oparciu o pracę jednej z poradni, w której w niedługim okresie przyjęto 70 par, odbywając ponad 230 spotkań. Pokazuje ono, że praca w poradni nadal wymaga bardzo specyficznego kształcenia instruktorów w niej pracujących oraz większej intensywności w formacji narzeczonych i małżeństw.

1. 25 par pochodziło z parafii, w której jest poradnia rodzinna.
2. 23 pary pochodziły z innych parafii z terenu całej Warszawy (zarówno Archidiecezja Warszawska, jak i Diecezja Warszawsko-Praska).
3. 22 pary pochodziły z innych województw.
4. Poradnię rodzinną odwiedzają narzeczeni zawsze razem. Nie zdarzyło się, aby któraś ze stron zlekceważyła wspólne spotkanie.

– 11 tys., 1960 – 14,8 tys., 1970 – 34,5 tys., 1980 – 39,8 tys., 1990 – 42,4 tys., 2000 – 42,7 tys. Zob. A. Gawryszewski, *Ruch naturalny*, w: tenże, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 150.

¹⁷ „Zmiany zachodzące w kierunku tzw. polityki prokreacyjnej są potwierdzeniem słuszności postulatów katolickiej moralności”. S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*. Do referentek poradnictwa rodzinnego w parafiach, Gniezno, 6.02.1973, w: tenże, KiPA, t. 42, s. 71-73, Cz.

¹⁸ „To czego jeszcze przed 10 laty nie można było napisać, dziś już można, bo stoimy w obliczu tragedii Narodu. Przypomnijcie sobie, co mówił Biskup Warszawy: «Trawa porośnie bruki Stolicy, jeśli tego rodzaju polityka pronatalistyczna utrzyma się, razem ze zbrodniczą ustawą, dopuszczającą przerywanie ciąży»”. S. Wyszyński, *Biskup Warszawy do wychowawców dzieci Warszawy*, Warszawa, kościół seminaryjny, 18.03.1972, w: tenże, KiPA, t. 39, s. 180-182, Cz.

5. W jednym przypadku do poradni przychodziła tylko narzeczone (narzeczoney pracuje za granicą).
6. Na 70 par tylko 8 kobiety miało świadomość przebiegu własnej płodności, a 4 z nich stosowały metodę naturalnego planowania rodziny.
7. Na 70 par tylko 3 zadeklarowały, że nie interesuje ich metoda naturalnego planowania rodziny, nie będą jej stosować ani prowadzić zeszytu obserwacji nawet przez czas uczestniczenia w trzech spotkaniach poradni. Nie wyraziły chęci współpracy.
8. 21 kobiet zadeklarowało stosowanie antykoncepcji hormonalnej: w czterech przypadkach w związku z chorobą i zaleceniem lekarza, w trzech z wolnego wyboru. Kilka par wskazywało metody naturalne jako jeden z rodzajów antykoncepcji (!).
9. Około 40% narzeczonych deklaruje współżycie z zastosowaniem antykoncepcji innej niż tabletki.
10. Tylko 3 kobiety powiedziały o swoim medycznym wykształceniu, znały procesy zachodzące w czasie cyklu miesięcznego, ale nie znały metody NPR. Przyznały, że podczas studiów lekceważono tę metodę jako nieweryfikowalną. Obydwie pary zakończyły kurs z postanowieniem prowadzenia obserwacji.
11. 90% par uczestniczących w spotkaniach nie miało podstawowych informacji o własnej płodności. Trzy spotkania są zdecydowanie niewystarczające, aby para poznała dobrze procesy zachodzące podczas cyklu miesięcznego.
12. Najbardziej zaskakuje pary informacja, że czas płodny kobiety, to czas życia komórki jajowej plus czas okołowulacyjny związany z obecnością śluzu szyjkowego.
13. Prawie żadna z par nie była świadoma długości życia komórki jajowej oraz plemnika.
14. Przed obserwacją cyklu miesięcznego mały odsetek kobiet potrafi rozpoznać i nazwać rodzaje śluzu szyjkowego. Dwa spotkania – dwa cykle wydają się niezbędne, aby kobiety rozróżniały obecność śluzu i jego charakter.
15. Najczęściej mylonymi odczuciami jest obserwacja przejścia od nieodczuwania niczego do wilgoci oraz ostatniego dnia śluzu typu płodnego (z dnia szczytu).
16. Po pierwszym spotkaniu tylko 50% kobiet na poważnie przystąpiło do mierzenia temperatury.
17. 90% mężczyzn nie interesuje się w ogóle cyklem swojej narzeczonej. Na 70 par tylko 3 mężczyzn było bardziej zainteresowanych metodą niż kobieta.
18. Po zakończeniu trzech obowiązkowych spotkań tylko 3 z 70 par kontynuują spotkania i weryfikują obserwacje na karcie.

19. Definicję in-vitro zna 100% par, naprotechnologii 2%.
20. Prawie 60% deklaruje, że pomieszkują lub mieszkają ze sobą i rozpoznają różnice osobowości między sobą. Pary nie mają świadomości ani przyszłych ewentualnych problemów w relacji związanych z brakiem zrozumienia predyspozycji osobowych, ani nie rozmawiają o przenoszonych wzorcach rodzinnych (rodzina władzy, chaosu, uzależniona itd.).
21. W kilku przypadkach widać było zawstydzenie kobiety wobec tego, że ma mówić o swoim cyklu w obecności mężczyzny. W takim przypadku zdecydowanie mężczyźni wykazywali brak zainteresowania cyklem kobiety.
22. Kilkanaście par od przynajmniej roku jest w cywilnym związku małżeńskim (podawany powód – wzięcie kredytu na mieszkanie „Rodzina na swoim”).
23. W przypadku 2 par mężczyźni mieli stwierdzenie nieważności małżeństwa. W tych przypadkach pojawiły się inne problemy związane z planowanym małżeństwem – np. dzieci z poprzedniego związku, poprzednia partnerka, lęk przed nowym małżeństwem, sam wygląd ceremonii zaślubin itp.
24. Oprócz omówienia metod naturalnych pary te oczekiwały na spotkaniach w poradni pomocy w ww. tematyce.
25. 8 par posiada już dzieci lub spodziewa się dziecka.
26. Pary chętnie deklarują, że znają siebie. W rozmowie potrafią (choć z pewną trudnością) wskazać różnice między sobą, np. wady i zalety. Niejednokrotnie wyrażają zdziwienie tym, co słyszą o sobie nawzajem. W nielicznych tylko przypadkach potrafią wskazać związek z przenoszonymi wzorcami rodzinnymi. Natomiast 99% par nie rozmawia ze sobą i nie zna swoich wyobrażeń dotyczących życia małżeńskiego i rodziny.
27. W 90% pary „przełamywały” wstyd oraz obawy i chętnie, z zainteresowaniem podejmowały temat płodności pary, NPR itd. Wskazywały też własne problemowe kwestie związane z płodnością pary (np. palenie, które wpływa na obniżenie potencji u mężczyzny), chętnie zadawały pytania.